Państwo i Społeczeństwo

2015 (XV) nr 2

Witold Tomasz, Angelika Hejmej

CHARAKTERYSTYKA NIEFORMALNYCH STRUKTUR PODKULTURY PRZESTĘPCZEJ

Characterisation of the phenomenon of informal structure of criminal subculture

Prison sentence used in Polish penal system is one of the most widely criticised punishments used for criminals. The convicted are sent into prisons or detention centres, which makes them (the incarcerated) even more vulnerable to committing a crime due to their isolation and solitary confinement. In this way, a distinct subculture is created. It is conditioned by many factors which determine its size, form, norms and rules enforced by the prisoners. The phenomenon of prison subculture causes a wide range of negative consequences, e.g. self-aggression; aggression towards other inmates, prison officers, or even family; mental or physical abuse; mental or sexual disorders. Such situations have a negative influence on the process of resocialisation, because they are destructive for the personality of a prisoner, especially for a juvenile delinquent as his/her decision making possibilities related to themselves are limited. Therefore, one might venture to say that the bigger the influence of subculture norms and rules, the more disturbed the process of resocialisation.

Key words: prison subculture, resocialisation, penitentiary system, prisoner, incarcerated, prison, detention centre, crime, detention

Wprowadzenie

Kara pozbawienia wolności jest obecnie najsilniej krytykowanym i stosowanym środkiem karnym. Skazani osadzeni w zakładzie karnym, czy też areszcie śledczym przebywają w zamkniętym środowisku o dużym nasileniu czynników kryminogennych – zupełnie niesprzyjających procesowi resocjalizacji. Potrzeby osadzonych w zakładach karnych sprowadzone zostają zatem do ustanowienia i podtrzymania pewnych typów, relacji i związków ze środowiskiem, koniecznych do właściwego psychofizjologicznego funkcjonowania osobowości.

Zakład karny, jako instytucja o charakterze dyscyplinarno-izolacyjnym, nie stwarza osadzonym w nim więźniom dogodnych warunków dla procesu ich resocjalizacji. Przystosowanie się więźniów do nowych warunków, izolacja, oddzielenie od rodziny i najbliższego otoczenia, niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb – prowadzi do szeroko rozumianego dyskomfortu psychicznego i fizycznego[1], a tym samym do tworzenia sobie nowych zasad i warunków społecznych, w jakich będą się czuć bezpiecznie i wygodnie.

Psychologowie zajmujący się badaniem warunków i sposobów wykonywania kar pozbawienia wolności silnie i jednogłośnie podkreślają nieadekwatność warunków stworzonych w zakładach karnych do wymagań prawidłowego funkcjonowania psychicznego, fizjologicznego i społecznego jednostki. Zauważają, że kara pozbawienia wolności obarczona jest frustracją i deprywacją potrzeb osadzonej za czyn przestępny jednostki. Zgodnie z dostępnymi badaniami przeprowadzonymi w ostatnich 10 latach, wskazać można, że osadzony więzień zrywa lub też ogranicza wiele swoich funkcji społecznych. Andrzej Gaberle pisze: „(…) paradoksalnie kary więzienia wpływają demoralizująco na skazanych i wielokrotnie spychają ich na dalszą drogę przestępczą”[2]. Deprywacyjny charakter izolacji więziennej wymusza na skazanych określone wzorce zachowania i radzenia sobie w sytuacji trudnej[3]. W tym celu więźniowie tworzą swoje normy i wartości, jakim każdy z osadzonych musi się podporządkować. W literaturze przedmiotu istnieje kilka definicji zjawiska „podkultury więziennej”, wśród najbardziej znanych i powszechnie uznawanych jest definicja Tomasz Dolata, zgodnie z którą „podkultura więzienna” to „wszelkie normy, wartości i wzory determinujące postępowanie wszystkich osób uczestniczących w procesach społecznych tworzących się w obrębie zakładu karnego”[4]. Jadwiga Kozarska-Dworska uważa natomiast, że „podkultura więzienna” to jedno ze zjawisk, jakie zachodzi w nieoficjalnym i tajnym nurcie życia więziennego, które tworzone jest przez

---

[1] S. Przybyliński, *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Kraków 2009, s. 9.

[2] A. Gaberle, *Wolność zamiast kar*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 11.

[3] S. Przybyliński, *op. cit.*

[4] T. Dolata, *Problemy związane z tzw. „drugim życiem” w niektórych zakładach karnych*, „Probacja” 2011, nr 3.

nieformalne grupy społeczne więźniów[5]. Stanisław Jedlewski w swoich publikacjach posługuje się natomiast zamiennie terminem „drugie życie" i definiuje zjawisko „podkultury więziennej" jako formę zachowania osób przebywających w izolacji instytucjonalnej, które są niezgodne z obowiązującymi regulaminami, celami i zasadami funkcjonowania tych instytucji[6].

Genezę „podkultury więziennej" wyjaśniają dwie znane koncepcje, o których w *Leksykonie resocjalizacji* pisze Anetta Jaworska. Pierwsza z nich, zwana deprywacyjną, zakłada, że tworzenie się podkultury więziennej jest wynikiem zaistnienia dolegliwości związanych z izolacją od naturalnego środowiska i społeczeństwa. Teoria ta jest silnie związana merytorycznie z indywidualnym obrazem więźnia, jego osobowością, odpornością na stres i rozłąkę z najbliższymi, a także z cechami, jakie wykazuje personel pracujący w zakładzie karnym[7]. Druga teoria, czyli teoria transmisyjna zakłada, że „podkultura więzienna" nie rodzi się w instytucjach penitencjarnych, ale zostaje przeniesiona ze środowiska wolnościowego przez uwięzionych przestępców. Zakłada, ona również, że w społeczeństwie więźniów, rządzą wartości i normy, które obowiązują w grupach przestępczych znajdujących się na wolności[8].

Dariusz Sarzała, wskazuje cztery obszary, które mogą być źródłem tworzenia się „drugiego życia" w zakładach karnych, penitencjarnych. Zalicza do nich:

1. Obszar psychologiczny, który uwzględnia deprywację potrzeb emocjonalnych, seksualnych, potrzeby bezpieczeństwa, informacji, prywatności, itp.
2. Obszar socjologiczny, czyli stałe przebywanie więźnia w tym samym towarzystwie, przymus obcowania z ludźmi.
3. Obszar ludyczny, czyli codzienna monotonia, brak możliwości spędzenia czasu w dowolny sposób, przymus wykonywania czynności w określonej kolejności, rytuał.
4. Obszar biologiczny, uwarunkowany brakiem możliwości odbycia kontaktów seksualnych, lub ich ograniczenie[9].

Dariusz Sarzała wskazuje również charakterystyczne cechy zjawiska „drugiego życia", do których zalicza:

1. Względna trwałość więzi wewnątrzgrupowych.
2. Specyficzna hierarchia wartości.
3. Hierarchiczność grupy.
4. Negowanie prawa i walka z instytucjami.

---

[5] J. Kozarska-Dworska, za: M. Ciosek, *Podkultura więzienna jako bariera resocjalizacji penitencjarnej*, [w:] *Resocjalizacja*, red. B. Urban, J.M. Stanik, t. I, Warszawa 2008.

[6] S. Jedlewski, *Spaczony ideał życiowy wychowanków zakładów zamkniętych*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 1959, nr 2 (12).

[7] A. Jaworska, *Leksykon resocjalizacji*, Kraków 2012, s. 163.

[8] *Ibidem*, s. 166.

[9] D. Sarzała, *Podkultura przemocy w warunkach izolacji więziennej*, [w:] *Patologie społeczne. Człowiek i zagrożenia*, red. M. Jędrzejko, Pułtusk 2006.

5. Solidarność grupowa.
6. Godność osobista i honor grypserski[10].

W tworzeniu się kultury więziennej, czyli „drugiego życia", osadzeni w zakładach karnych dążą do zminimalizowania odczuwanych przez nich dolegliwości więziennych związanych z niezaspokojonymi potrzebami. Poniżej przytoczone zostały cechy i funkcje, jakie spełnia wytworzenie się i utrzymanie „podkultury więziennej" dla więźnia, spisane przez Mieczysława Ciosek:

1. Potrzeba bezpieczeństwa, przynależność do podkultury daje poczucie bezpieczeństwa, obronę przed innymi współwięźniami i naciskiem personelu więziennego;
2. Potrzeba stymulacji, stwarzanie sytuacji społecznych, kontakt z współwięźniem;
3. Potrzeba seksualna, „drugie życie" uzasadnia stosowanie przemocy seksualnej wobec innych współosadzonych w zakładzie;
4. Potrzeba agresji, uzasadnienie stosowania przemocy i agresji skierowanej na współwięźniów;
5. Potrzeba odrębności, pozwala więźniowi na zachowanie swojej indywidualnej tożsamości;
6. Potrzeba uznania;
7. Potrzeba własnej wartości;
8. Potrzeba posiadania, ułatwienie w zdobywaniu i przemycie konkretnych dóbr[11].

Zjawisko podkultury więziennej, licznie opisywane w literaturze naukowej, zostało scharakteryzowane i dokładnie opisane przez D. Szarzałę, który wymienia dychotomiczny ciąg określających cech, wśród których wyróżnia: względną trwałość więzi wewnątrzgrupowych i relacji zawieranych pomiędzy osadzonymi więźniami, specyficzną hierarchię wartości, związaną z określonym obowiązującym w danym czasie i zakładzie karnym systemem norm postępowania, hierarchiczność grupy podkulturowej, negowanie obowiązującego prawa i walka z instytucjami, które to prawo egzekwują i ustanawiają, solidarność grupowa, zgodnie z którą konflikt z jedną osobą może prowadzić do konfliktu z resztą członków osadzonej grupy, godność osobista i grypserski honor, w imię których członkowie grupy grypsującej powinni czuć się ważniejsi i lepsi od pozostałych osadzonych w danym zakładzie karnym więźniów[12].

Zjawisko podkultury więziennej cechuje dynamiczność, ciągłość zmiany oraz różnorodność. Wyznawane przed osadzeniem w zakładzie o charakterze izolacyjnym normy, wartości czy postawy, zostają zastąpione lub zmodyfikowane zupełnie innymi, wytworzonymi przez grupę „nadrzędnych" więźniów, które obowiązują w czasie izolacji każdego osadzonego. Stosunki interpersonalne i re-

[10] *Ibidem*.

[11] M. Ciosek, *Psychologia sadowa i penitencjarna*, Warszawa 2003, s. 249–251.

[12] D. Sarzała, *op. cit.*

lacje, jakie kształtują się pomiędzy więźniami, są w znacznym stopniu zaburzone, a system wartości osób inkarcerowanych w większości przypadków oparty jest na sile, przemocy, czy bezwzględności. Taka sytuacja wpływa na zmianę dotychczasowych wyznawanych przez więźnia wartości, postaw, czy norm aby jak najbardziej zminimalizować dystans i rozbieżność w systemie aksjologicznym osadzonych z różnych środowisk oraz w celu uniknięcia wewnętrznych konfliktów. Maciej Szaszkiewicz wskazuje nadrzędne wartości obowiązujące wśród uczestników podkultury więziennej, do których należą: walka z prawem i stojącymi na jego straży instytucjami, solidarność grupowa oraz godność osobista i grypserski honor[13]. Walka z prawem – to walka z organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości, gdyż są to czynniki determinujące fakt, kto trafia do zakładu karnego. W rzeczywistości funkcjonariusze, przedstawiciele Służby Więziennej są obiektami drwin, szykan i ataków agresji, ponieważ reprezentują prawo i występują w jego imieniu[14]. Solidarność grupowa, której wyrazem jest dążenie do zapewnienia ochrony grupy przed zagrożeniami płynącymi z zewnątrz oraz przed możliwością osłabienia przed wewnętrzną integracją grupy jest, jak podaje M. Szaszkiewicz, najbardziej budującą i kształtującą relacje więźniów wartością. Wyrazem godności osobistej wśród więźniów jest kult silnego człowieka, wiara w siłę i odwagę, podziw dla odporności na ból, spryt i zaradność. Zatem godność człowieka skazanego często utożsamiana jest z jego siłą fizyczną i odwagą.

Więźniowie przynależą do podkultury więziennej, gdyż wynika to z realizacji potrzeb natury psychicznej, fizycznej, społecznej i biologicznej. Z tych właśnie pobudek w latach pięćdziesiątych w polskich zakładach karnych pojawiła się pierwsza grupa zwana dalej „urkami", to grupa pewnych siebie, silnych i temperamentnych mężczyzn, uważających się za najlepszych, najważniejszych i najsilniejszych. Ich cechą charakterystyczną była tzw. „sznyta urkowska" czyli nacięcie na klatce piersiowej – mające uwidaczniać ich siłę i męstwo. Na przełomie kolejnych lat kształtują się nowe grupy i podgrupy więzienne, które jak wyczytać możemy w literaturze przedmiotu, podzielić można na:

1. „grypsujących", jest to grupa najbardziej zdemoralizowana, najbardziej uprzywilejowana, formułująca życie wszystkim więźniom i tworząca im zasady oraz normy, którym muszą podlegać. Nie jest to grupa dostępna dla każdego więźnia. Skądinąd grupa ta działa w każdym zakładzie izolacyjnym. Jest grupą energicznie i prężnie rozwijającą się, która dostosowuje się do panujących wewnątrz zakładu warunków, ma swoje zasady, charakterystyczny dla siebie kodeks grypserski, język i obyczaje.
2. „niegrypsujących", grupa niezaangażowana w sprawy podkultur więziennych, a ich głównym celem jest odbycie kary w bezkonfliktowej atmosferze. Przez grupę nadrzędną uważani są za ludzi bezwartościowych, bez własnego zdania i honoru.

[13] M. Szaszkiewicz, *Tajemnice grypserki*, Kraków 1997, s. 45–49.

[14] S. Przybyliński, *op. cit.*, s. 67.

3. „poszkodowanych", czyli margines w hierarchii więziennej, do którego więźniowie zostają przymuszeni[15].

Wartym uwagi jest również dobrze rozwinięty system komunikacji wśród więźniów, na który składa się sposób przekazywania informacji, jak również gwara więzienna. M. Szaszkiewicz wyróżnia cztery formy przekazu informacji, tj. „miganka" – czyli mowa migowa (stosowana najczęściej wtedy, gdy zachodzi obawa, że rozmowa mogłaby być podsłuchana), „stukanka" – czyli mowa stukana (stosowana, gdy więźniowie nie mogą nawiązać kontaktu wzrokowego), nośnikiem informacji są wtedy rury, kaloryfery itp., a słowami staje się zapis alfabetem Morse'a, „grypsy" – czyli najpopularniejsza forma komunikacji, polegająca na wymianie małych kawałków zapisanego papieru, zwiniętych w rulon, przenoszonych zarówno przez więźniów, a także o ile to możliwe przez personel zakładu, „lustrzanka" – czyli porozumiewanie się za pomocą lusterek. Więźniowie posiadają również swoją gwarę, czyli uproszczony, powszechnie znany język, którym komunikują się między sobą. Dla przykładu: zwrot „ robić na farmazon", oznacza dokonać oszustwa, „kilo", znaczy gęsta zupa z grochem, „lokomotywa" – pobyt w więzieniu 12-letni, „spulas" – wspólnik[16]. Najpopularniejszą i znaną powszechnie formą komunikowania się osadzonych więźniów są grypsy. Ten sposób komunikacji to małe kawałki papieru z zapisaną informacją zwinięte w rulon lub bardzo małą kostkę w celu ukrycia ich w przypadku przeszukania. Mogą je przenosić i przekazywać różni ludzie – zarówno więźniowie, jaki i personel zakładu karnego, za określoną ustaloną wcześniej opłatą. Więźniowie mają również znane im sposoby na przekazywanie grypsów ze swojej celi do celi innego więźnia często znajdującej się w odległym skrzydle budynku.

Nieodłącznym i ostatnim już wymienionym przeze mnie elementem „podkultury więziennej" jest tatuaż, który, jak pisze M. Ciosek, wiąże się z potrzebą posiadania. Tatuaże są uzewnętrznieniem wewnętrznych przeżyć lub cech danej osoby, jej uczuć, pragnień, itp.[17] Dla przykładu poniżej znajduje się obrazek, na podstawie którego zostało omówione znaczenie tatuaży więziennych.

[15] M. Ciosek, *Psychologia sadowa*…, *op. cit.*

[16] M. Szaszkiewicz, *op. cit.*, s. 19–22.

[17] M. Ciosek, *Psychologia sadowa*…, *op. cit.*

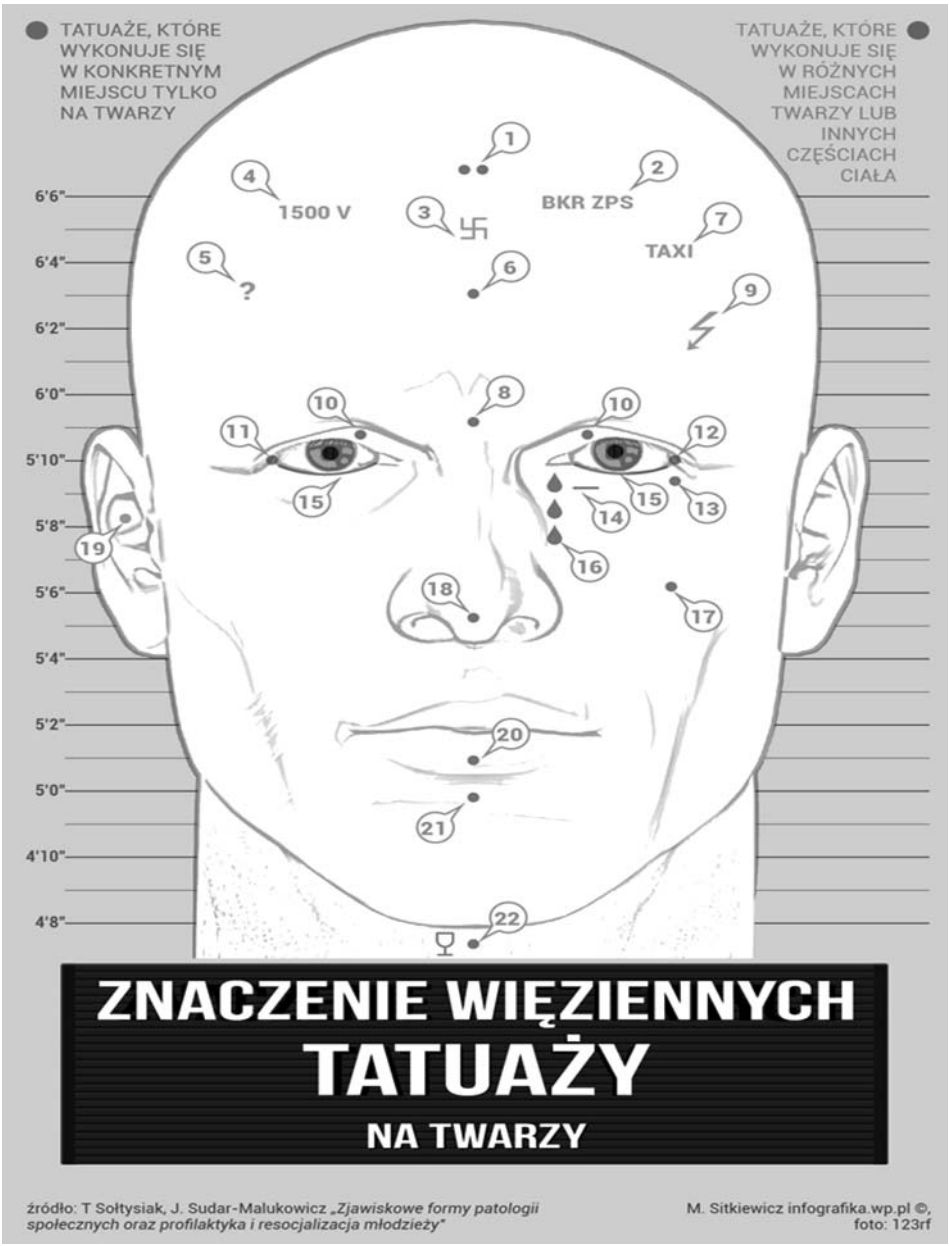

Źródło: http://facet.wp.pl/kat,70996,wid,16530969,wiadomosc.html?ticaid=112f6e.

1. Mściwość – dwie kropki oznaczają mściwość. Tatuaż musi być umiejscowiony na środku górnej części czoła. Nie można wykonać go w innym miejscu.

2. „Boże kopsnij rozum, za późno synu" – skrót BKR ZPS. Może być wykonany w każdym miejscu – np. na czole po lewej stronie.

3. Swastyka – swastykę tatuują sobie członkowie grup nazistowskich, lub też wspólnoty rezydentów. Na infografice znak ten umiejscowiony jest na środku czoła i tu „może" zostać wytatuowany (lecz nie musi). Należy przy tym pamiętać, że symbolika faszystowska jest zakazana.

4. Silne uderzenie – tatuuje się 1500 V na tej części ciała, którą najsilniej się uderza. Jeżeli na czole, to najsilniej bije się głową, jeżeli na ręce, to ręką, itd.

5. „Nie wiem, czy żyję" – prosty znak zapytania może zostać wytatuowany w każdym miejscu ciała, w tym przypadku na czole powyżej skroni. Symbol informuje o „otępionym stanie", wywołanym samym pobytem w więzieniu albo też innymi czynnikami, niemniej jednak zachowanie więźnia może na to wskazywać (choć niekoniecznie, bo tatuaż mógł nie zostać usunięty, pozostawiony na przykład na pamiątkę).

6. Przystojniak – kropka dokładnie na środku czoła. Przystojniak, inaczej „lowelas" –człowiek atrakcyjny fizycznie.

7. Człowiek do wynajęcia – TAXI – symbol, który tatuuje się z reguły po lewej stronie czoła (nie jest to jednak konieczne). W zasadzie znaczenie tego tatuażu jest bardzo proste: „Potrzebujesz człowieka? Wynajmij mnie". Bywa trochę ryzykowne, może oznaczać człowieka nielojalnego, który dla pieniędzy staje po jednej lub drugiej stronie.

8. Świr – kropka, wytatuowana koniecznie na czole pomiędzy oczami. Oznacza osobę niezrównoważoną i nieprzewidywalną w swoim zachowaniu.

9. Piorun – symbolizuje grypsującego lub tego, który bije głową. Czasami zamiast 1500W, tatuuje się symbol pioruna. Napis może być wytatuowany w każdym miejscu, na przykład na lewej części czoła nad brwią.

10. Śpiochy – po jednej kropce na każdej powiece. Oznacza człowieka przezornego. Kogoś, kto „ma czujny sen".

11. „Alfons" – tatuaż koniecznie musi być zrobiony przy prawym oku od strony skroni, dokładnie w miejscu, w którym kończy się oko. Oznacza się w ten sposób człowieka, który pilnuje dziewczyn trudniących się seksem.

12. Przedłużki, czyli świadome przedłużenie kary – tak samo jak w przypadku „alfonsa", tyle że tym razem przy końcu lewego oka – od strony skroni. Umiejscowienie tego tatuażu jest tylko jedno. Oznaczają człowieka, który w każdej chwili może przedłużyć sobie wyrok, bo dla niego rok czy dwa dłużej w więzieniu nie stanowi różnicy.

13. Cynkówka – tatuaż więzienny oznaczający grypsującego. Musi być umiejscowiony na końcu lewego oka. Jeżeli pod kropką znajduje się jeszcze jedna, to jest to z reguły potwierdzenie i wzmocnienie oryginalnego znaku.

14. Pewniacha – kreska wytatuowana pod lewym okiem. Człowiek pewny – taki, któremu można ufać. Umiejscowienie tego tatuażu jest konieczne, traci on swoje znaczenie w innym miejscu.

15. Mgiełki – więzień noszący ten tatuaż jest wtajemniczony w grypserę. Znak tatuuje się pod oczami, ma on formę linii podkreślających oczy.

16. Łezki – miejsce tego tatuażu jest pod lewym okiem, w pobliżu nosa. Trzy łezki jedna pod drugą oznaczają, że człowiek ten wyraża żal, ale także ma sentyment do tego, co robił na wolności. Może też oznaczać człowieka, który – mimo wszystko – nie płacze i nie użala się nad sobą.

17. Papuas – tatuaż umiejscowiony koniecznie na lewym policzku. Oznacza człowieka, który długo siedzi, jest recydywistą i... lubi dobrze zjeść.

18. Kapuś – ktoś, kto donosi wychowawcom i policji, znak przymusowy. Tatuaż ten robi się na czubku nosa, co ma ośmieszać oznaczonego.

19. „Szmata" – kolejny znak przymusowy, koniecznie umiejscawiany za uchem (lewym lub prawym). W hierarchii więziennej człowiek najniżej usytuowany.

20. Tatuaż więzienny w kształcie kropki, koniecznie na zewnętrznej dolnej wardze. Oznacza homoseksualistę lubiącego seks oralny, czasami także kogoś, kto świadczy swoje usługi seksualne innym więźniom.

21. Tatuaż więzienny w kształcie kropki, koniecznie tatuowany pod dolną wargą. Oznacza heteroseksualistę lubiącego seks oralny[18].

Podsumowanie

Podsumowując, zjawisko „podkultury więziennej" niesie ze sobą wiele negatywnych konsekwencji, zarówno dla osób w niej uczestniczących, jak i będących poza nią. Począwszy od wszechobecnej agresji, autoagresji, brutalnej przemocy fizycznej i psychicznej, skończywszy na zaburzeniach psychicznych i seksualnych, których przejawem są: pocięcia, połknięcia ciał obcych, wprowadzanie ciał obcych pod skórę i do narządów ciała, uszkodzenia gałek ocznych, samozakażenia i upusty krwi. Zjawisko to również utrudnia proces resocjalizacji, gdyż ma wpływ destrukcyjny na osobowość osadzonego, szczególnie młodocianego, ograniczając mu tym samym samodzielność dokonania wyboru drogi postępowania. Jednak za pozytywną cechę podkultury można uznać proces prizonizacji, ale tylko pod kątem przystosowania więźnia do warunków panujących w zakładach karnych.

Zmiany w funkcjonowaniu nieformalnych struktur podkultury przestępczej w polskich jednostkach penitencjarnych są ściśle związane z przemianami politycznymi i ustrojowymi na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Skutkują one niewątpliwie odchodzeniem od norm życia podkultury przestępczej i ich rozluźnieniem. W porównaniu z okresem sprzed 1989 roku odnotowuje się obecnie coraz mniej przypadków zbiorowego odmawiania posiłków lub wystąpień skazanych, wykonywania tatuaży na terenie jednostek penitencjarnych, czy zachowań autoagresywnych związanych z przynależnością do nieformalnych struktur

[18] Informacje pobrane ze strony: http://facet.wp.pl/kat,70996,wid,16530969,wiadomosc.html?ticaid=112f6e.

podkultury przestępczej. Nie są to jednak zadowalające i optymistyczne, gdyż pojawia się nowa grupa skazanych, która w bardzo silny sposób oddziałuje na środowisko więzienne (a niekiedy i na środowisko samych funkcjonariuszy). W zakładach karnych coraz powszechniej podkreśla się kult pieniądza i mówi się o nim, a skazanymi liczącymi się w hierarchii więziennej stają się osadzeni wywodzący się ze struktur przestępczości zorganizowanej. Coraz częściej właśnie im zaczynają podporządkowywać się skazani z długim stażem więziennym oraz wysoką pozycją wśród „grypsujących". Za czyn przestępny więźniowie mogą też nakłaniać do przemocy coraz większą liczbę osadzonych „niegrypsujących", w celu realizacji ich interesów. Sposób działania osadzonych, wywodzących się ze struktur zorganizowanych, jest często bezwzględny, brutalny i agresywny. Powoduje to, że służba więzienna musi stale wypracowywać nowe metody radzenia sobie z problemem tej, można by rzec, trochę innej podkultury i oddziaływania nad nią. Personel więzienny powinien być świadomy pojawiających się zagrożeń i winien podejmować skuteczne interwencje, by przeciwstawiać się wszelkim zjawiskom „drugiego życia". Od efektywności radzenia sobie w warunkach izolacji penitencjarnej zależeć może bowiem późniejsze funkcjonowanie skazanych w warunkach wolnościowych[19].

[19] E. Szymczak, *Podkultura przestępcza*, [w:] *Zagadnienia penitencjarne. Skrypt dla słuchaczy szkoły podoficerskiej SW*, red. H. Chmielewska, K. Jędrzejak, T. Karczewski, P. Łapiński, B. Nowak, L. Stodolska, E. Szymczak, Kalisz 2005.